

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Henryk Gradzik (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie A. W.

skazanego z art. 148 § 2 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 31 stycznia 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 stycznia 2017 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 27 września 2016 r., sygn. akt III K (...),

1. oddala kasację;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu

S. K. - Kancelaria Adwokacka w K.

kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł,

w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie

kasacji i obronę skazanego na rozprawie kasacyjnej;

3. zasądza od skazanego na rzecz oskarżycieli posiłkowych

**A. C. i K. C. po 1200 (jeden tysiąc dwieście) zł tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym;**

**4. zwalnia skazanego od ponoszenia kosztów sądowych
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2016r., sygn. III K (...) Sąd Okręgowy w O. uznał A. W. za winnego tego, że w dniu 7 marca 2015 r. w K., działając z zamiarem zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego, po próbie jego wyrwania z dłoni 15 letniej W. C., użył wobec niej przemocy – uderzenia oburącz w klatkę piersiową, w następstwie czego pokrzywdzona upadła i uderzyła głową w betonowe podkłady kolejowe, doznając rany tłuczonej prawej okolicy czołowej z podbiegnięciem krwawym powłok miękkich czaszki w okolicy skroniowo – ciemieniowo-potylicznej, rany podbródka, skutkujących utratą przytomności, po czym zabrał telefon komórkowy samsung galaxy trend o wartości około 400 zł i uciekł, po chwili powrócił na miejsce i po niewykryciu pulsu u pokrzywdzonej, działając w celu zatarcia śladów dokonanego przestępstwa rozboju przeciągnął nieprzytomną pokrzywdzoną do pobliskiej przepompowni ścieków, gdzie bez jakiegokolwiek sprawdzenia funkcji życiowych wrzucił W. C. do komory przepompowni ścieków, godząc się na jej śmierć przez utonięcie, tj. popełnienia przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 14 lat pozbawienia wolności, orzekając na podstawie art. 62 k.k. jej wykonanie w systemie terapeutycznym.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd Okręgowy orzekł od oskarżonego na rzecz A. C. i K. C. zadośćuczynienie po 100.000 zł, zasądził też na ich rzecz kwoty po 2.200 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika. Zwolnił oskarżonego od poniesienia kosztów sądowych.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego, Prokurator Rejonowy w S. i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych A. C. i K. C.

Obrońca zarzucił wyrokowi:

1) mającą wpływ na jego treść rażącą obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., przez przyjęcie, z przekroczeniem swobodnej oceny dowodów i naruszeniem podstawowych zasad procesowych określających reguły dowodzenia winy i zastąpienie ich przez domniemanie winy oskarżonego, że materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że oskarżony bez jakiegokolwiek

sprawdzenia funkcji życiowych wrzucił nieprzytomną W. C. do komory przepompowni ścieków, godząc się na jej śmierć przez utonięcie;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że pokrzywdzona poniosła śmierć wskutek utonięcia, podczas gdy materiał dowodowy i prawidłowo ustalony stan faktyczny nie pozwalają na przyjęcie mechanizmu uduszenia przez utonięcie w sposób niebudzący wątpliwości.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku przez zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu na art. 280 § 1 k.k. i art. 156 § 3 k.k. i wymierzenie mu kary w granicach ustawowego zagrożenia za te przestępstwa przy zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary wobec sprawcy młodocianego.

W apelacji prokuratora podniesiono zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary, co czyni tę karę z prawnego, moralnego i społecznego punktu widzenia rażąco niesprawiedliwą, nieadekwatną do bardzo dużego stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości zbrodni popełnionej na osobie małoletniej pokrzywdzonej, z uwagi na głęboki stopień demoralizacji oskarżonego, działanie z niskich pobudek, tj. chęci niewielkiego wzbogacenia się, a następnie nasilenia złej woli w trakcie popełnianego czynu, wynikłej z bezwzględności i zdeterminowania w kierunku zatarcia śladów popełnionego przestępstwa rozboju, zmierzającego jedynie do ochrony swojej osoby, a skutkującego pozbawieniem życia małoletniej pokrzywdzonej, naganny tryb życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie się po jego popełnieniu, skutkujące brakiem korzystnej prognozy kryminologicznej, co czyni, że orzeczona kara, przy zdecydowanej przewadze okoliczności obciążających nie spełni swojej roli w zakresie wychowawczego oddziaływania i celów zapobiegawczych, jakie ma ona osiągnąć wobec A. W., jak również nie czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości oraz zabezpieczeniu na długi okres społeczeństwa przed sprawcami przestępstw o największej zawartości bezprawia.

Prokurator wniósł o zmianę wyroku przez wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych podniósł zarzuty:

1) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie dotyczącym wysokości orzeczonej kary pozbawienia wolności, przez uznanie, iż oskarżony nie zasługuje na wymierzenie najwyższej możliwej do orzeczenia kary 25 lat pozbawienia wolności z uwagi na możliwość jego resocjalizacji, gdy tymczasem biegła psycholog wskazała na rozprawie na jego osobowość dalece dysocjalną o nieznacznym poziomie rokowania psychoterapii wskazując na potrzebę całkowitej długotrwałej izolacji od społeczeństwa oraz brak możliwości zaproponowania przez biegłą jakiegokolwiek systemu terapeutycznego właściwego dla oskarżonego;

2) rażąca niewspółmierność kary zastosowanej względem oskarżonego, przez wymierzenie jej jako rażąco łagodnej w stosunku do stopnia winy oskarżonego, rodzaju i charakteru naruszonego dobra i społecznej szkodliwości czynu, a także w kontekście opinii psychologicznej dotyczącej oskarżonego.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku przez wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w (...) po rozpoznaniu wszystkich apelacji zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za przypisany oskarżonemu A. W. czyn, na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 10 § 3 k.k. i art. 38 § 3 k.k. wymierzył karę 25 lat pozbawienia wolności. W pozostałej części utrzymał ten wyrok w mocy.

Obrońca skazanego wniósł kasację od prawomocnego wyroku. Zarzucił w niej rażącą obrazę przepisów postępowania karnego, która miała szczególnie istotny wpływ na treść wyroku:

1) art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającą na podzieleniu dokonanej przez Sąd pierwszej instancji dowolnej oceny dowodów, w szczególności zaś wewnątrznie niespójnych zeznań biegłego H. S. charakteryzujących się chwiejnością i niekonsekwencją oraz wewnątrznie sprzecznych wyjaśnień A. W., zwłaszcza w kontekście dokonywanych przez niego modyfikacji w zakresie dokonywania sprawdzenia funkcji życiowych pokrzywdzonej W. C.;

2) art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., polegającej na zaakceptowaniu niedostatecznego wyjaśnienia przez Sąd

pierwszej instancji istotnych w sprawie okoliczności w postaci właściwości i warunków osobistych skazanego przez zaakceptowanie braku konieczności zlecenia uzupełniających badań psychologicznych skazanego i poprzestaniu na zwięzłej i mało rzeczowej opinii biegłej J. D., która stwierdziła, że rokowania psychoterapii w jego przypadku są „praktycznie żadne”, a zwłaszcza że wywiad środowiskowy był pozytywny, co również miało wpływ na ocenę stopnia jego demoralizacji i wymiar kary;

3) rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 54 § 1 k.k. i art. 54 § 2 k.k., prowadzące do rażącej niewspółmierności kary 25 lat pozbawienia wolności, przy ustaleniu, że sprawca działał z zamiarem ewentualnym, gdy tymczasem naruszony przepis wobec sprawców młodocianych ustanawia prymat prewencji indywidualnej orzekanej kary w postaci wychowawczego jej oddziaływania nad innymi sądowymi dyrektywami wymiaru kary, czego Sąd odwoławczy nie wziął pod uwagę, akceptując i powielając błędne przekonania Sądu pierwszej instancji o głębokiej demoralizacji skazanego, choć wywiad środowiskowy jest korzystny, nadto dokonując zmiany wyroku Sąd odwoławczy całkowicie pominął kwestię wykonania kary w systemie terapeutycznym – co orzekł Sąd pierwszej instancji – nie uzasadniając dokonanej modyfikacji w żadnym stopniu.

Podnosząc te zarzuty obrońca skazanego domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w W. wniósł o jej oddalenie z powodu oczywistej bezzasadności.

Sąd Najwyższy zważył:

1. Pierwszy zarzut ma kasacyjny charakter o tyle, że nominalnie wytyka się w nim obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a więc przepisów adresowanych do wyroku Sądu drugiej instancji. Obligują one do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym i do podania w uzasadnieniu, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Z brzmienia zarzutu trudno jednak dociec w czym skarżący upatruje uchybienia wymienionym przepisom, gdyż użyte sformułowania nie są dostatecznie jasne. Nie wydaje się, że został

wypełniony przez skarżącego wymóg formalny określony w art. 526 § 1 k.p.k., podania w kasacji, na czym polega zarzucane uchybienie. Można jednak wnosić, że w przekonaniu skarżącego Sąd Apelacyjny z obrazą tych przepisów, a także art. 7 k.p.k., podzielił dowolną ocenę dowodów, a konkretnie opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej H. S. oraz wyjaśnienia skazanego „w zakresie dokonywania sprawdzenia funkcji życiowych pokrzywdzonej W. C.”. W uzasadnieniu kasacji nie ma w ogóle rozwinięcia treści zarzutu. Z kontekstu tylko wynika, że autor kasacji nawiązuje w nim do tego zarzutu apelacji, w którym kwestionował ustalenie, iż A. W. wrzucił ofiarę do przepompowni ścieków przy braku pewności, że ona nie żyje, a więc przy świadomości, iż postępuje tak z osobą prawdopodobnie żyjącą.

Jeśli tak rozumieć sedno zarzutu, to trzeba zauważyć, że kwestia świadomości skazanego o stanie ofiary w kolejnych stadiach czynu była przedmiotem ustaleń faktycznych podejmowanych przez Sąd pierwszej instancji, skontrolowanych przy rozpoznaniu apelacji przez Sąd odwoławczy. Podnoszenie jej w kasacji w formule obrazy przepisów procesowych, jest w gruncie rzeczy próbą podważenia ustaleń zawartych w prawomocnym wyroku. Nie jest to dopuszczalne, gdyż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie należy do podstaw kasacji wnoszonej przez stronę, określonych w art. 523 § 1 k.p.k. Z tego względu pierwszy zarzut kasacji jawi się jako wychodzący poza granice ustawowej dopuszczalności.

Dla porządku tylko można zauważyć, że kwestia podnoszona przez obrońcę była przedmiotem pogłębionego postępowania dowodowego prowadzonego przez Sąd Okręgowy i wnikliwych rozważań, które doprowadziły do końcowych ustaleń. Decydujące znaczenie miały opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej H. S. i M. K., ale także wyjaśnienia skazanego. Sąd *meriti* uznał za przekonujące konkluzje biegłych, że przyczyną zgonu W. C. było uduszenie gwałtowne w mechanizmie utonięcia. Wykluczyli oni, że przyczyną zamknięcia światła dróg oddechowych jako przyczyny zgonu, mogło być zagardlenie, czyli ucisk sprawcy na szyję i klatkę piersiową ofiary, gdyż nie potwierdziły tego wyniki badań patomorfologicznych. Wnioski biegłych nie pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami skazanego. Zaprzeczył on, że dokonywał czynności zmierzających do zagardlenia. Na podstawie ustaleń opartych na opiniach biegłych i wszystkich pozostałych ustaleniach odtwarzających przebieg zdarzenia Sąd Okręgowy uznał, że

skazany wrzucił nieprzytomną dziewczynę do kolektora, godząc się z tym, iż była ona osobą jeszcze żyjącą. Wskazywały na to również wypowiedzi zawarte w jego wyjaśnieniach na rozprawie: "nie byłem wtedy w stanie ocenić czy ona żyje czy nie,... przed wrzuceniem ciała W. nie sprawdzałem jej funkcji życiowych" (k. 2684). Sąd ten przyjął, że A. W. dopuścił się zabójstwa w zamiarze ewentualnym nie dlatego, że mógłby zakładać, iż ofiara przeżyje, lecz wobec godzenia się tylko, a nie pewności, że postępuje tak z osobą żyjącą. Sąd Okręgowy trafnie wywodził, że gdyby nawet przyjąć, iż sprawca pozostawał w błędzie co do stanu ofiary w czasie wrzucania jej do ścieków (tj. w całkowitym przekonaniu, że nie żyje), a więc co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, to taki błąd należałoby uznać za nieusprawiedliwiony, tym samym niestanowiący okoliczności wyłączającej odpowiedzialność za zabójstwo (art. 28 § 1 k.k.).

Odnosząc się do zarzutów apelacji kwestionujących ustalenia co do stanu podmiotowego skazanego *tempore criminis*, Sąd Apelacyjny podzielił tok rozumowania Sądu pierwszej instancji, zamieszczając w uzasadnieniu pogłębiony w tym zakresie wywód. Zaznaczył przy tym, że zamiar ewentualny przypisany skazanemu sytuuje się w okolicznościach sprawy na pograniczu zamiaru bezpośredniego i „był z nim niemal styczny”.

W świetle przytoczonych ustaleń, w zasadzie niepodlegających kontroli kasacyjnej, pierwszy zarzut skarżącego należało uznać za bezzasadny w stopniu oczywistym. Nie ulega wątpliwości, że przy podnoszeniu omawianego zarzutu intencją obrońcy, było w dalszym planie podważenie kwalifikacji prawnej czynu, zgodnie z przyjętą linią obrony. Zmierzano ona do wykazania, że A. W. w chwili wrzucenia W. C. do kolektora był pewny, iż wrzuca zwłoki, a nie żyjącego człowieka. Droga ku temu wiodłaby tylko przez zdyskwalifikowanie ustaleń co do stanu świadomości sprawcy w chwili czynu. Sąd odwoławczy odrzucił jednak zarzuty apelacji idące w tym kierunku, a próba dyskwalifikowania jego stanowiska zarzutem procesowym w kasacji nie mogła być skuteczna.

2. Drugi zarzut ma pozornie tylko kasacyjny charakter. Zarzucone uchybienie przepisom art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. miałoby polegać na zaakceptowaniu przez Sąd Apelacyjny tego, że Sąd pierwszej instancji nie pogłębił postępowania dowodowego w kierunku uzupełniających badań psychologicznych

A. W.. Wystarczy zauważyć, że zarzut ten pojawił się w kasacji w sytuacji, gdy obrońca po przesłuchaniu biegłej psycholog J. D., nie złożył na rozprawie w Sądzie pierwszej instancji wniosku powołanie dowodu z opinii innego biegłego psychologa. Nie sformułował też w apelacji zarzutu obrazy przepisu obligującego do powołania innego biegłego w trybie art. 201 k.p.k. Kwestia ta pozostała poza zakresem zaskarżenia apelacyjnego przez obrońcę. Sąd Apelacyjny, który zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. rozpoznawał sprawę w granicach zaskarżenia, nie naruszył zatem przepisu art. 433 § 2 k.p.k., ani art. 457 § 3 k.p.k. przez to, że nie zdecydował o zleceniu uzupełniających badań psychologicznych. Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd odwoławczy nie dostrzegał takiej potrzeby, gdyż opinię biegłej J. P. uznał za pełną i rzetelną. Podnoszenie tej kwestii w kasacji nie może być skuteczne w sytuacji, gdy nie podnoszono jej w ogóle w toku postępowania w obu instancjach.

3. W trzecim zarzucie skarżący zmierzał do podważenia orzeczenia o wymiarze kary. Tu w pierwszej kolejności należało rozważyć, czy zarzut mieści się w granicach podstaw kasacji określonych w art. 523 § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Rzecz w tym, że wskazując na obrazę przepisów normujących zasady wymiaru kary dla nieletniego lub młodocianego, tj. art. 54 § 1 i 2 k.k., autor kasacji wywodzi, że doprowadziła ona do niewspółmierności kary 25 lat pozbawienia wolności wymierzonej A. W. przez Sąd drugiej instancji. Trzeba jednak mieć na uwadze, że ocena współmierności kary orzeczonej prawomocnym wyrokiem pozostaje poza kognicją Sądu kasacyjnego. Dlatego też zarzut kasacyjny rażącego naruszenia prawa ukierunkowany do rozstrzygnięcia o karze, przy wyłączeniu jednak kontroli samej współmierności kary, musi być ograniczony do tych przepisów, które mają charakter obligatoryjny, a więc formułują nakaz lub zakaz orzekania o karze w określony sposób. Spośród obu przepisów wskazanych przez skarżącego charakter obligatoryjny ma art. 54 § 2 k.k. Zakazuje orzekania kary dożywotniego pozbawienia wolności wobec sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie ukończył 18 lat. Ponieważ takiej kary nie orzeczono wobec A. W., to zarzut obrazy art. 54 § 1 k.k. jest oczywiście bezzasadny. Chyba, że zakres tego zarzutu pojmuje się szerzej, uznając, iż rozciąga się on na wszystkie inne związane z nim przepisy normujące w sposób ścisły zasady wymiaru kary wobec sprawcy,

który w czasie popełnienia przestępstwa nie ukończył 17 lat. (A. W. w czasie popełnienia czynu miał 16 lat i 11 miesięcy). Relewantne byłyby zatem dwa jeszcze przepisy prawa karnego materialnego – art. 10 § 2 i 3 k.k. oraz art. 38 § 3 k.k.

Z art. 10 § 2 k.k. wynika, że nieletni, który po ukończeniu 15 lat dopuszcza się czynu zabronionego, określonego między innymi w art. 148 § 1, 2 lub 3 k.k. może odpowiadać na zasadach określonych w kodeksie karnym, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne. Natomiast w § 3 art. 10 k.k. stanowi się, że w wypadku określonym w § 2 orzeczona kara nie może przekroczyć dwóch trzecich górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za przypisane sprawcy przestępstwo. Z kolei w myśl art. 38 § 3 k.k., jeżeli ustawa przewiduje obniżenie górnej granicy ustawowego zagrożenia, kara wymierzona za przestępstwo zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności nie może przekroczyć 25 lat pozbawienia wolności. Należy przypomnieć, że wzajemny stosunek przytoczonych tu przepisów art. 10 § 2 i 3 k.k., art. 38 § 3 k.k. do art. 54 § 2 k.k. był w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przedmiotem analiz prawnych, a ich konkluzja jest jednoznaczna. Zawarty w art. 54 § 2 k.k. zakaz orzekania wobec sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie ukończył 18 lat, kary dożywotniego pozbawienia wolności, nie wyklucza wymierzenia nieletniemu, odpowiadającemu w warunkach art. 10 § 2 k.k. za przestępstwo zagrożone taką karą – kary 25 lat pozbawienia wolności. W argumentacji podnoszono, że przewidziane w art. 10 § 3 k.k. obligatoryjne obniżenie górnej granicy ustawowego zagrożenia odnosi się do zagrożenia w części szczególnej kodeksu karnego. Natomiast norma zawarta w art. 54 § 2 k.k. nie eliminuje z sankcji w art. 148 § 1 i 2 k.k. kary dożywotniego pozbawienia wolności, ani kary 25 lat pozbawienia wolności jako kar ściśle oznaczonych (bez dolnej ani górnej granicy), lecz tylko zakazuje wymierzenia sprawcy pierwszej z tych kar. Pozostawia tym samym możliwość orzeczenia kary 25 lat pozbawienia wolności (wyrok SN z 22 września 1999 r., III KK 195/99, OSNKW 1999/11-12/73, post. SN z 18 grudnia 2012 r., III KK 289/12, LEX nr 1232290, post. SN z 14 lutego 2006 r., IV KK 411/05, OSNwSK 2006/1/348, wyrok SN z 4 stycznia 2006 r., III KK

83/05, OSNwSK 2006/1/24). Tak więc przy wymiarze kary skazanemu A. W. nie doszło ani do obrazu art. 54 § 2 k.k., ani żadnych innych przepisów kodeksu karnego, obligatoryjnie regulujących wymiar kary wobec sprawcy, który w chwili czynu nie ukończył 17 lat.

Pozostaje do omówienia zarzut obrazu art. 54 § 1 k.k., tj. przepisu stanowiącego, że wymierzając karę nieletniemu lub młodocianemu, sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. Już w punkcie wyjścia trzeba zauważyć, że ta dyrektywa wymiaru kary jest wprawdzie eksponowana przez ustawodawcę, ale wcale nie wyłącza kierowania się ogólnymi zasadami wymiaru kary ujętymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., które obowiązują przy orzekaniu o karze wobec każdego sprawcy przestępstwa. Wynika to z samej stylizacji art. 54 § 1 k.k., w którym ustawodawca uznaje wprawdzie cel wychowawczy kary wobec nieletniego i młodocianego za priorytetowy („sąd kieruje się przede wszystkim”), ale nie zwalnia przecież z potrzeby i uwzględnienia zasad i przesłanek wymiaru kary zawartych w art. 53 § 1 i 2 k.k. Oznacza to, że dążenie do osiągnięcia celu wychowawczego kary powinno być realizowane przy zachowaniu podstawowych warunków spełniania orzeczonej *in concreto* kary zasad wymienionych w art. 53 § 1 k.k.

Przesłanki, do których odwołał się Sąd Apelacyjny, podwyższając wymiar kary wobec A. W. do 25 lat pozbawienia wolności, nie uzasadniają wysuwania zarzutu, że naruszono art. 54 § 1 k.k., jeśli zważyć na integralne związanie tego przepisu z art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd ten zwrócił uwagę, że przed popełnieniem zabójstwa A. W. dopuszczał permanentnie czynów zabronionych – kradzieży i wykroczeń przeciwko mieniu. W Sądzie dla Nieletnich w S. zarejestrowano sześć kolejnych jego spraw w latach 2007 – 2013. W jednej z nich orzeczono nadzór kuratora, który okazał się całkowicie bezskuteczny. W bardzo młodym wieku A. W. spożywał alkohol i zażywał narkotyki. W krytycznym dniu, jak sam przyznał, pozostawał pod wpływem narkotyku. Najistotniejsze jednak znaczenie miały w ocenie tego Sądu okoliczności czynu, sam jego obraz. Działanie skazanego było rozciągnięte w czasie, co dawało sposobność do uruchomienia mechanizmów samokontroli i refleksji. Końcowy przebieg czynu świadczył jednak o pełnej determinacji sprawcy w pozbyciu się ciała ofiary po to, by zapewnić sobie

bezkarność za doprowadzenie dziewczyny do nieprzytomności, ale przy świadomości, że w ten sposób zadaje śmierć osobie być może jeszcze żyjącej.

Sąd odwoławczy miał na względzie wyniki badań psychologicznych, które uzasadniały zdiagnozowanie u skazanego osobowości dyssocjalnej jako rodzaju osobowości psychopatycznej, ze skłonnością charakterologiczną nastawioną na osiąganie korzyści materialnych i na ochronę własnej osoby w każdej sytuacji. Dotychczasowa linia życia skazanego świadczy o jego niepoprawności i niepodatności na środki oddziaływania resocjalizacyjnego. W ocenie biegłej psycholog poziom zaburzeń osobowościowych A. W. jest tak znaczny, że szanse na pozytywne zmiany są aktualnie nikłe, a rokowania psychoterapii praktycznie żadne. Z wszystkich tych powodów nawet priorytet dla kary wychowawczej wobec nieletniego nie mógł przemawiać za wymierzeniem jej w wysokości odbiegającej od górnej granicy zagrożenia ustawowego za zbrodnię zabójstwa. Wszystko to uprawnia do konkluzji, że w realiach sprawy orzeczenie takiej kary nie naruszało przepisu art. 54 § 1 k.k. Wymierzona przez Sąd Apelacyjny kara spełnia cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Istotną częścią rozstrzygnięcia o karze, gwarantującą realizowanie celu wychowawczego, jest natomiast orzeczenie systemu terapeutycznego jej wykonania.

Z wszystkich tych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego jako niezasadną (art. 537 § 1 k.p.k.).

O zwolnieniu skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., a o zasądzeniu od niego na rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym – na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. Orzeczenie o przyznaniu wynagrodzenia obrońcy skazanego wyznaczonemu z urzędu opiera się na art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze.

r.g.